

Karolina Stremska

100 lat temu

Palestra 46/11-12(539-540), 97-100

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

100 LAT TEMU

KURJER WARSZAWSKI

Nr 315 1(14) listopada 1902 r.

Wiadomości bieżące

Urząd starszych Zgromadzenia perukarzy podniósł na nowo kilka razy już wszczynaną sprawę do wzbronienia niewykwalifikowanym i nienależącym do cechu osobom, mianować się perukarzami i fryzjerami i używać szyldów z takimi napisami na utrzymywanych przez nich zakładach do

strzyżenia włosów i golenia. Zdaniem urzędu, takie zakłady stanowią nieuczciwą konkurencję dla majstrów cechowych i wprowadzają w błąd publikę, rodziców i opiekunów, którzy oddają młodzież do takich zakładów, których właściciele nie mają prawa wypisywać ich na subiektów, gdyż sami do zgromadzenia nie należą.

Nr 317 3(16) listopada 1902 r.

Ze świata

Podrzucenie z samochodu. Niedaleko Fontaine la Louvet pod Paryżem zjawił się w tych dniach na szosie o zmroku samochód z kilku osobami. Osoby te wyjęły z samochodu kołyskę z dzieckiem i postawiły na środku drogi, po czym samochód oddalił się o kilkadziesiąt kroków. Po pewnym czasie zjawili się na drodze dwaj ro-

botnicy i ujrzawszy kołyskę z dzieckiem zabrali ją z sobą, a samochód ruszył całym pędem w stronę Paryża. Jak się następnie okazało, obok dziecka w kołysce leżało 14.000 fr. w banknotach i list treści następującej: „Zatrzymajcie pieniądze i wychowajcie aż do pełnoletności dziecko, które należy do wybitnej rodziny angielskiej.”

Nr 320 6(19) listopada 1902 r.

Z sądów

Wyrok. Dzisiejsze posiedzenie sądowe w II wydziale karnym tutejszego sądu okręgowego w sprawie Puca, Bykova i innych rozpoczął swą obroną adw. przys. Mrozowski, rzecznik niewinności Bykova.

Zestawiwszy poszczególne punkty aktu oskarżenia z zeznaniami świadków, obrońca przyszedł do wniosku, iż zarzuty czynione jego mocodawcy są zgoła bezpodstawne, gdyż Bykow był tylko pensjonowanym urzędnikiem spółki kupującej depozyty i

praw do tych depozytów nie nabywał dla siebie. W zakończeniu obrońca wnosił o uniewinnienie Bykova.

O to samo co do Płończyńskiego upraszał sąd obrońca jego adw. przys. J.M. Kamiński.

Po przemówieniach tych nastąpiły repliki ze strony podprokuratora Pawłowskiego, powodów cywilnych i obrońców.

O godz. 2 sąd ogłosił wyrok, uniewinniający wszystkich podsądnych i uchylający całkowicie powództwo cywilne.

Nr 323 Dnia 9(22) listopada 1902 r.

Ze świata

Z Grudziądza. Bardzo ciekawy proces rozpocznie się niebawem w Grudziądzu, a mianowicie przeciw wydawcy Gaz. grudziądzkiej, p. Kulerskiemu, o obrazę nauczycieli i władz szkolnych oraz o zohydzenie urzędów państwowych. P. Kulerski przemawiał w r. z. w sprawie szkolnej na wiecach w Gniewkowie i Koronowie w Księstwie, oraz w Biskupcu w Prusach Zachodnich, krytykując dosadnie system pedagogiczny, jaki szkoła pruska stosuje przy nauce dzieci polskich. Rząd pruski dopatrzył się naturalnie w tych mowach p.

Kulerskiego całego szeregu przestępstw. Proces ten ma dla społeczeństwa wielką wagę, umiejętnie bowiem przeprowadzony może wykazać całą nędzę i przewrotność systemu pedagogicznego, stosowanego w dzielnicach polskich, i może spowodować, że władze pruskie pomyślą wreszcie o tyle pożądanej i niezbędnej reformie. Obronę ma przejąć podobno kilku adwokatów, znanych zaszczytnie z ostatnich procesów politycznych. O ile chodzi o stronę czysto pedagogiczną, sprawy będzie bronił p. Kulerski osobiście, gdyż władza językiem niemieckim znakomicie.

GAZETA SĄDOWA WARSZAWSKA

Nr 46 Warszawa dnia 2(15) Listopada 1902 r.

Kancelaryje adwokackie zbiorowe

Od lat z górną dziesięcią zaczęły powstawać w Warszawie kance-

laryje adwokackie zbiorowe. Pierwszą pod nazwą „Temida” zorganizowali wspólnie z Wł. Małkowskim, b. członkiem sądu okręgowego, dwaj zasłużonej pamięci mecenas Roman Wierzchlejski i Filip Flamm. Po roku zaledwie Temida przestała istnieć. W roku 1893 powstała kancelaryja zbiorowa, p. n. Biuro obrończe, w kilka lat później kancelaryja obrończa włościańska, w ostatnich zaś latach kancelaryja pomocy prawnej dla niezamożnych, biuro pomocy prawnej i t.d.

Obecnie w Warszawie istnieje zbiorowych kancelaryj adwokackich dziewięć.

Oczywiście, pomimo różnego brzmienia nazw, istota i zakres działalności kancelaryj zbiorowych jest zupełnie taki sam, jak kancelaryj jednoosobowych. Względem klienta i względem sądu stosunek adwokata, prowadzącego sprawę, pozostaje rów-

nież taki, jak go prawo określa w organizacyi instyt. sądow. (art. 353 i 383). (...)

Spostrzeżenia i informacje

W dniu 2 Listopada r. b. zmarł w Warszawie ś. p. Michał Lewandowski, adwokat przysięgły przy sądzie okręgowym warszawskim.

„Rusk. Słowo” komunikuje, że podczas Październikowej kadencyi sądu okręgowego moskiewskiego, świadek wyznania mojżeszowego odmówił złożenia przysięgi według roty obowiązującej powołując się na to, że ustęp jej „będę mówił prawdę, nie mając na myśli ukrytego znaczenia, ale mówić będę prawdę w znaczeniu, jak je pojmuje osoba odbierająca odemnie przysięgę”, jest dla człowieka prawego obraźliwy. Sąd uznał słuszność tego dowodzenia i ograniczył się na przyjęciu od świadka przyrzeczenia, że mówić będzie prawdę.

Nr 48 Warszawa dnia 16(29) Listopada 1902 r.

Spostrzeżenia i informacje

„Sud. Gaz.” donosi, że w ministerjum sprawiedliwości powstał projekt, aby od osób, pra-

gnących poświęcić się działalności sądowej, wymagać zdania egzaminu specjalnego, niezależnie od dyplomu uniwersyteckiego.

Nr 50 Warszawa dnia 30 Listopada (13 Grudnia) 1902 r.

Spostrzeżenia i informacje

W dniu 5 Grudnia zmarł w Warszawie jeden z najstarszych prawników tutejszych, adw. przys. Piotr Borkowski, magister prawa i administracyi b. szkoły głównej, przeżywszy lat 72.

Departament kasacyjny do spraw karnych senatu rządzącego rozpoznawał skargę kasacyjną w głównej sprawie dra Modlińskiego, którego izba sądowa moskiewska skazała na naganę i pokutę za wykonanie bez zgody chorej i jej rodziców operacyi, zakończonej śmiercią chorej.

Obrońca lekarza, adw. przys. Lednicki z Moskwy, dowodził bezzasadności wyroku izby sądowej z powodu braku w prawodastwie rosyjskiem paragrafu zakazującego lekarzowi wykonania operacji bez zgody chorego. Lekarz, zdaniem obrońcy, obowiązany jest udzielić choremu wszelkiej niezbędnej pomocy i za

uchylenie się od tego powinien podlegać odpowiedzialności karnej.

Naczelny prokurator Słuczewski obstawiał natomiast przytem, iż wszelkie manipulacje z chorym mogą być wykonywane jedynie za jego zgodą.

Skargę kasacyjną pozostawiono bez skutku.

Nr 51 Warszawa dnia 7(20) Grudnia 1902 r.

Spostrzeżenia i informacje „Kraj” donosi, że w dniu 17 Listopada r. b. na ogólnem zgromadzeniu ciała obrończego w Petersburgu zapadła uchwała, mająca znaczenie doniosłe dla dalszego rozwoju adwokatury. Na porządku dziennym stała sprawa organizacyi pomocników adwokatów, a mianowicie pytanie: czy pożądanem jest utrzymanie nadal patronatu osobistego, czy też należy przyjąć organizacyję patronatu korporacyjnego? Ważna ta sprawa

wywołała ożywioną dyskusyję w ciągu dwu z rzędu posiedzeń, przyczem przeciwko osobistemu patronatowi oświadczyli się, między innymi pp. Turczaninow, Olaszamowski, Kutylowski i Blumental. W głosowaniu jednak przyjęta została większością głosów zasada patronatu osobistego. Na taki wynik głosowania, dodaje „Kraj”, niezawodnie wpłynąć musiał brak jasnego sformułowania postulatów przez zwolenników patronatu korporacyjnego.

Wybór: *Karolina Stremaska*